

KRĄG BIBLIJNY

Ewangelia według św. Łukasza
(Łk 4,1 – 6,38)
Komentarz biblijno-patrystyczny



DZIEŁO
BIBLIJNE†
IM. ŚW. JANA PAWŁA II

KRAĞ BIBLIJNY

Rada naukowo-programowa

Ks. prof. Henryk Witczyk (KUL)
PRZEWODNICZĄCY RADY

Ks. prof. Antoni Tronina (KUL)
STARY TESTAMENT

Ks. prof. Artur Malina (UŚ)
NOWY TESTAMENT

KRĄG BIBLIJNY

Ewangelia według św. Łukasza (Łk 4,1 – 6,38)
Komentarz biblijno-patrystyczny

Patronat:

**DZIEŁO
BIBLIJNE**†
IMI. ŚW. JANA PAWŁA II

Biblos
od 30 lat

48

Sekretariat: ul. Czwartaków 10 m. 4
20-045 Lublin
e-mail: dzielbib@kul.lublin.pl
<http://www.biblista.pl>

Tarnów 2022

© by Wydawnictwo BIBLOS, Tarnów 2022

ISBN 978-83-7793-855-3

Nihil obstat

Tarnów, dnia 06.02.2022 r.

ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski

Imprimatur

OW-2.2/6/22, Tarnów, dnia 08.02.2022 r.

Wikariusz generalny

† *Stanisław Salaterski*

Recenzja naukowa:

ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski,

ks. dr hab. Sławomir Stasiak, prof. PWT

Redakcja:

ks. dr hab. Piotr Łabuda, prof. UPJPII

Wybór i redakcja tekstów patrystycznych:

dr Lesław B. Łesyk

Współpraca:

Andrzej Dobrowolski

Źródła ilustracji na stronach działowych:

Strona 9: Autor nieznany, *Św. Łukasz Ewangelista*, ilustracja zamieszczona w „Revue de l'Art chrétien”
(1885) 11 (domena publiczna)

Strona 107: Albrecht Dürer, *Cztery jeźdźcy Apokalipsy*, 1498 (domena publiczna)

Strona 147: Adriaen Collaert, *Cudowne rozmnożenie chleba i ryb*, ok. 1600 r. (domena publiczna)

Projekt okładki:

Mateusz Kowal

Druk:

Poligrafia Wydawnictwa BIBLOS

Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej

Biblos

Plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów

tel. 14-621-27-77

fax 14-622-40-40

e-mail: biblos@biblos.pl

<http://www.biblos.pl>

SPIS TREŚCI

SŁOWO BOŻE ŹRÓDŁEM ŻYCIA

– Ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk 7

SPOTKANIA Z EWANGELIĄ WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA Łk 4,1 – 6,38)

Ks. dr Wojciech Kardyś

1. **KUSZENIE NA PUSTYNI (Łk 4,1-13)** 11
2. **PIERWSZE WYSTĄPIENIE. JEZUS W NAZARECIE (Łk 4,14-30)** 19
3. **JEZUS W KAFARNAUM. UZDROWIENIE OPĘTANEGO (Łk 4,31-37)**... 28
4. **W DOMU PIOTRA. JEZUS OPUSZCZA KAFARNAUM (Łk 4,38-44)**..... 34

Ks. mgr lic. Franciszek Wielgut SCJ

5. **NAUCZANIE Z ŁODZI. OBFITY POŁÓW (Łk 5,1-11)** 41
6. **UZDROWIENIE TREDOWATEGO (Łk 5,12-16)**..... 48
7. **UZDROWIENIE PARALITYKA (Łk 5,17-26)** 55
8. **POWOŁANIE LEWIEGO (Łk 5,27-32)** 63
9. **SPRAWA POSTÓW (Łk 5,33-39)** 70

Ks. dr Michał Zybala

10. **ŁUSKANIE KŁOSÓW I UZDROWIENIE W SZABAT (Łk 6,1-11)** 78
11. **WYBÓR DWUNASTU. NAPŁYW LUDU (Łk 6,12-19)** 85
12. **BŁOGOSŁAWIEŃSTWA I PRZEKLEŃSTWA (Łk 6,20-26)**..... 94
13. **MIŁOŚĆ NIEPRZYJACIOŁ. POWŚCIĄGLIWOŚĆ
W SĄDZENIU (Łk 6,27-38)** 100

POZNAWAĆ BIBLIĘ

- I. *Wprowadzenie do Pisma Świętego* – dr hab. Krzysztof Mielcarek,
prof. KUL
Święta i tradycje biblijne
Święto Tygodni 109

II. <i>Stary Testament</i> – ks. prof. dr hab. Mirosław Stanisław Wróbel	
Bohaterowie Starego Testamentu	
<i>Jakub – życie i dzieło</i>	117
<i>Walka Jakuba z tajemniczą istotą w interpretacji chrześcijańskiej</i>	121
III. <i>Nowy Testament</i> – ks. dr hab. Piotr Łabuda, prof. UPJPII	
Apostołowie Jezusa Chrystusa	
<i>Święty Jan</i>	127

BIBLIA W TRADYCYJI KOŚCIOŁA

Ks. prof. dr hab. Antoni Żurek	
Pierwsi świadkowie	
<i>Święty Justyn</i>	149
Ks. dr Grzegorz Rzeźwicki	
<i>Homo liturgicus i homo ritualis</i> – liturgia i pobożność ludowa	
Kościoła	153

SŁOWO BOŻE ŹRÓDŁEM ŻYCIA

W piątą rocznicę ogłoszenia *Adhortacji apostolskiej o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”* papież Franciszek zainaugurował Rok Rodziny. Ten szczególny czas zakończy się w czerwcu 2022 r., wraz z obchodami Dzięsiątego Światowego Spotkania Rodzin w Rzymie z Ojcem Świętym. Z tej okazji papież napisał list do małżonków: „Z okazji Roku «Rodzina *Amoris Laetitia*» zwracam się do was, aby w tym szczególnym okresie, który przeżywamy, wyrazić wobec was całą moją miłość i bliskość [...]. Czas, przez który przechodzimy, skłania mnie do tego, aby z pokorą, czułością i radością podejść do każdej osoby, każdego małżeństwa i każdej rodziny w sytuacjach, jakich doświadczacie”. W liście swoim papież Franciszek zaprosił jego adresatów do kontemplacji słów Pańskich. Człowiek obecnie bowiem doświadcza bardziej niż kiedykolwiek niepewności, samotności, marginalizacji. Niezwykle więc ważne jest dla niego trwanie przy Chrystusie i odważne świadczenie w życiu codziennym o Nim. Wszyscy wierzący są do tego wezwani. Papież Franciszek z całą mocą podkreśla, że „współodpowiedzialność za misję wzywa małżonków i szafarzy święceń, zwłaszcza biskupów, do owocnej współpracy w trosce i opiece nad Kościołami domowymi [...]. Potrzeba nowej kreatywności, aby pośród dzisiejszych wyzwań wyrażać wartości, które czynią z nas lud w naszych społeczeństwach i w Kościele, będącym Ludem Bożym”.

Zwracając się w sposób szczególny do rodzin, do małżonków narażonych na rozliczne niebezpieczeństwa, papież pisze: „On troszczy się o was, jest z wami w każdej chwili, we wznoszeniach i upadkach łodzi miotanej wodami [...]. Gdy szaleje burza, pozwólcie Jezusowi wejść do łodzi, bo gdy *«wszedł do nich do łodzi, wiatr się uciszył»* (por. Mk 6,51). Ważne, abyście razem wpatrywali się w Jezusa. Tylko w ten sposób możecie osiągnąć spokój, przewyciężyć konflikty i znaleźć rozwiązanie wielu waszych problemów. Nie dlatego, że znikną, lecz dlatego, że będziecie mogli zobaczyć je z innej perspektywy”.

Czas słuchania słowa Bożego jest niewątpliwie szczególnym czasem wpatrywania się w Jezusa. W *adhortacji Amoris laetitia* Ojciec św. przypomina, że „jest [ono] dla rodziny źródłem życia i duchowości.

Całe duszpasterstwo rodzinne musi być kształtowane wewnętrznie i formować członków Kościoła domowego przez modlitewną i kościelną lekturę Pisma Świętego. Słowo Boże jest nie tylko dobrą nowiną dla życia prywatnego osób, ale również kryterium oceny i światłem, by rozpoznać różne wyzwania, przed którymi stają małżonkowie i rodziny”.

Każdy zeszyt „Kregu Biblijnego” jest zaproszeniem do pogłębionego spojrzenia na Jezusa Chrystusa. W zeszycie poprzednim rozpoczęła się w nim *lectio continua* Ewangelii według św. Łukasza. Dobrze się więc stało, że wydawnictwo Biblos zatroszczyło się, aby dołączyć do niego płytę CD z nagraniem tekstu całej trzeciej ewangelii. Wszystko to służy pełniejszemu poznaniu Jezusa Chrystusa w Jego słowie. Zeszyt 48 „Kregu” przybliży nam początek głoszenia przez Niego Dobrej Nowiny. Koncentruje się na Jego działalności w Nazarecie i nauczaniu nad Jeziorem Galilejskim, znajdującym swoją kulminację w *Kazaniu na równinie*, w błogosławieństwach i złorzeczeniach.

W części drugiej „Kregu Biblijnego” czytelnicy otrzymają omówienie trzeciego ważnego święta Izraela – Święta Tygodni, a także sylwetek dwóch ważnych postaci z dziejów zbawienia w jego fazie staro- i nowotestamentalnej: patriarchy Jakuba oraz jednego z Dwunastu – św. Jana Apostoła. Część trzecia przybliży im jednego z pierwszych świadków Ewangelii – św. Justyna, a także wyjaśni znaczenie liturgii i pobożności ludowej.

Mamy nadzieję, że najnowsze opracowania przygotowywane przez moderatorów Dzieła Biblijnego im św. Jana Pawła II pomogą wszystkim jeszcze bardziej zbliżyć się do źródła życia, do Jezusa Chrystusa – i jeszcze głębiej włączyć się w życie założonej przez Niego Rodziny dzieci Bożych, Kościoła.

Ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk
Przewodniczący Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II



**SPOTKANIA
Z EWANGELIĄ
WEDŁUG
ŚW. ŁUKASZA**

Łk 4,1 – 6,38

1. KUSZENIE NA PUSTYNI (ŁK 4,1-13)

Perykopa, która jest przedmiotem naszego zainteresowania, umiejscowiona jest po rodowodzie Jezusa (Łk 3,23-38), a przed opisem pierwszego Jego wystąpienia (Łk 4,14-15). Bezpośrednim wydarzeniem poprzedzającym epizod o kuszeniu Pana jest Jego chrzest w Jordanie (Łk 3,21-22). Stanowi on symboliczny, a zarazem bardzo konkretny akt inaugurujący publiczną działalność Jezusa Chrystusa.

„Przebywał na pustyni czterdzieści dni” (Łk 4,1)

Jezus był kuszony przez czterdzieści dni, ale nie wiemy, jakie to były pokusy. Prze-milczano je może dlatego, iż były zbyt wielkie, aby można je było spisać. Jeśli tak można powiedzieć: Gdyby spisano wszystkie nauki i czyny Jezusa, „świat nie zdołałby pomieścić wszystkich ksiąg” (J 21,25), tak samo świat nie zdołałby znieść tego, gdyby Pismo przedstawiło czterdziestodniowe pokusy, którymi diabeł kusił Pana. Wystarczy nam, że wiemy, że „przez czterdzieści dni Chrystus przebywał na pustyni, że był kuszony przez diabła i że w owe dni nic nie jadł” (por. Łk 4,2). Umartwiał bowiem zmysły cielesne ustawicznym i nieustannym postem (Orygenes, „Homilie o Ewangeliu św. Łukasza” 29,2: „Pisma starochrześcijańskich pisarzy” [dalej: PSP] 36, s. 113).

O kuszeniu Syna Bożego przez diabła możemy przeczytać również u pozostałych synoptyków. Marek pisze o nim bardzo zwięźle, ograniczając się jedynie do dwóch zdań (Mk 1,12-13). Z kolei relacja Mateusza podobna jest do wersji Łukaszowej, jakkolwiek odmienna pozostaje w nich kolejność poszczególnych prób (Mt 4,1-11)¹.

¹ Pierwsza pokusa u obu ewangelistów jest taka sama i dotyczy przemienienia kamienia/kamieni w chleb. Natomiast druga i trzecia pojawiają się w odmiennym kolejności: u Mateusza najpierw jest mowa o rzuceniu się w dół z narożnika świątyni, a potem o padnięciu na twarz i oddaniu pokłonu, natomiast u Łukasza jest odwrotnie. Więcej na ten temat zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1: *Rozdziały 1-11* (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament III/1), Częstochowa 2011, s. 241.

**„Przebywał Jezus na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła”
(Łk 4,1-2)**

Dlaczego szatan nie kusił [Jezusa] przed trzydziestym rokiem życia? Ponieważ nie był jeszcze dany z nieba jednoznaczny znak bóstwa Jezusa. Wyglądał skromnie jak inni i nie otrzymał żadnego holdu, będąc wśród swego ludu. Szatan powstrzymał się od kuszenia Go aż do rozpoczęcia tego wydarzenia, gdy usłyszał: „Oto nadobodźi Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1,29). Szatan był zdumiony, ale oczekiwał, aż Jezus zostanie ochrzczony, aby zobaczyć, czy zostanie ochrzczony jako ten, który chrztu potrzebuje. Wówczas zobaczył na wodzie blask światła, a z nieba dobiegł głos i zrozumiał, że ten, kto spełnia wszystkie potrzeby, szedł do wody i nie przyszedł na chrzest, jak gdyby potrzebował chrztu. Szatan zastanowił się i rzekł do siebie: „Dopóki nie sprawdzę Go w walce z pokusą, nie będę mógł Go zidentyfikować” (św. Efreem Syryjczyk, „Komentarz do «Diatessarionu»” 4,4-5: tłum. L.B. Łesyk [dalej: LBŁ]).

Perykopę rozpoczyna informacja o tym, że Jezus był „pełen Ducha Świętego” (*pleres pneumatos hagiou* – Łk 4,1). W Ewangelii według św. Łukasza wyrażenie to pojawia się tylko raz, natomiast w napisanych przez trzeciego ewangelistę Dziejach Apostolskich kilkakrotnie: w odniesieniu do Szczepana (Łk 6,5; 7,55) i Barnaby (Łk 11,24). Podobny wydźwięk mają wzmianki o osobach napełnionych Duchem Świętym, takich jak: Elżbieta (Łk 1,41), Zachariasz (Łk 1,67), Piotr (Dz 4,8), Paweł (Dz 9,17; 13,9) oraz członkowie wspólnoty Kościoła (Dz 2,4; 4,31; 13,52). Jak widać, napełnienie Duchem Świętym wcale nie jest cechą, która wyróżnia Jezusa². W scenie opisującej Jego chrzest w Jordanie czytamy o obecności Ducha Świętego, który zstąpił na Mesjasza, przybierając cielesną formę gołębicy (Łk 1,22). „Uzbrojony” w tę wielką moc Pan zdołał obronić się przed diabelskimi pokusami³, aby następnie działać, czyli nauczać z Bożą władzą i dokonywać cudów.

Znad Jordanu Jezus powrócił na pustynię. Była to najprawdopodobniej Pustynia Judzka. W Starym Testamencie pustynię (*eremos*) postrzegano jako miejsce wyzwolenia przez Boga (Iz 40), ale też jako przestrzeń próby – tej historycznej (Ps 95,7.11) i tej eschatologicznej. Pustynię traktowano jako miejsce niebezpieczne, nieprzyjazne człowiekowi i kojarzono z siedliskiem złych duchów (Kpł 16,10; Iz 34,13) oraz dzikich zwierząt. Również w Nowym Testamencie traktowano pu-

² Zob. tamże, s. 243.

³ Niekiedy ujmuje się trzy zwycięskie próby Jezusa jako odwrotność trzech porażek Izraela na pustyni. Więcej na ten temat zob. P.T. Gadenz. *Ewangelia według św. Łukasza* (Katolicki Komentarz do Pisma Świętego), Poznań 2020, s. 87.

stynię jako miejsce pełne niebezpieczeństw (2 Kor 11,26; Hbr 11,38), które zamieszkują opętani (Łk 8,29) oraz na którym przebywają demony (Mt 12,43). Z drugiej jednak strony sam Jezus udawał się chętnie na pustynię, aby oddalić się od tłumów (Mt 14,13) i bez przeszkód, w spokoju, modlić się (Mk 1,35). Czas modlitwy i postu został przerwany przez pojawienie się diabła.

„Powiedz temu kamieniowi” (Łk 4,3)

„A po upływie tych dni odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, aby stał się chlebem” (por. Łk 4,3). Rzekł: „Powiedz temu kamieniowi”. Jakiemu kamieniowi? Bez wątpienia temu, na który wskazywał diabeł i chciał, aby on zamienił się w chleb [...]. Czy diabeł pragnął tylko tego, aby kamień stał się chlebem i aby ludzie nie karmili się chlebem, lecz kamieniem, który diabeł wskazał zamiast chleba? Moim zdaniem również obecnie diabeł wskazuje kamień i zachęca ludzi, aby mówili: „Powiedz, aby ten kamień stał się chlebem” [...]. Wypowiedź moja może być niejasna, jeśli nie objaśnimy jej przykładem. Jeśli zobaczymy, że heretycy spożywają jako chleb swoje kłamliwe nauki, wiemy, że ich słowa są kamieniem, na który wskazuje diabeł. A niech ci się nie zdaje, że diabeł posiada tylko jeden kamień; on ma wiele kamieni – wzmiankuje o nich Mateusz, stwierdzając: „Powiedz, aby te kamienie stały się chlebami” (Mt 4,3) [...]. Strzeżmy się przeto, abyśmy spożywając kamienie diabła, nie sądzili, że karmimy się chlebem Bożym (Orygenes, „Homilie o Ewangelii św. Łukasza” 29,3-4: PSP 36, s. 114).

Pobyt Syna Bożego na pustyni trwał czterdzieści dni. Liczba czterdzieści ma w Biblii bogatą symbolikę. Czterdzieści lat to umowna długość życia jednego pokolenia. Izraelici wędrowali przez pustynię przez czterdzieści lat (Wj 16,35), tak aby do Ziemi Obiecanej wkroczyć mogło już nowe pokolenie (stare musiało wymrzeć w ramach kary za niewierność względem Boga). Liczba czterdzieści wiąże się także z innymi karami zesłanymi przez Pana: przez tyle dni padał deszcz w trakcie potopu (Rdz 7,14); przez czterdzieści lat Izraelici byli uciskani przez Filistynów (Sdz 13,1); po czterdziestu dniach miała zostać zniszczona Niniwa, (Jon 3,4). Z drugiej strony liczba czterdzieści określa czas trwania pokoju i dobrobytu po pokonaniu wrogów narodu wybranego (Sdz 3,11; 5,31; 8,28). Tyle samo lat trwały rządy wielkich królów: Dawida (2 Sm 5,4) i Salomona (1 Krl 11,42). Z liczbą czterdzieści związane jest ponadto oczekiwanie człowieka na objawienie się Boga. Mojżesz spędził czterdzieści dni i nocy na górze Synaj, nim otrzymał tablice Dekalogu (Wj 24,18), Eliasz przez tyle dni zmierzał ku

świętej górze Horeb (1 Krl 19,8). W tę bogatą symbolikę wpisuje się również kuszenie Jezusa, co w pierwszym rzędzie stanowi nawiązanie do czasu próby Izraela na pustyni. Pan (w przeciwieństwie do narodu wybranego) wyszedł z tej próby zwycięsko.

Kusiciel określony został mianem „diabła” (*diabolos*). Rzeczownik ten pochodzi od czasownika *diaballo*, który w klasycznej grece przyjmował wiele znaczeń wyrażających ruch z jednego miejsca na drugie („skierować”, „przerzucić”, „przeprowadzić się”, „przebyć”, „dostać się”, „przepląnąć”, „wsunąć”, „przesunąć”, „przetknąć”). Oznaczał też relację opartą na konfrontacji: „przeciwwstawić”, „poróżnić”, „oskarżyć”, „spotwarzyć”, „oczernić”, „odrzuć”, „uznać za nieprawdę”, „oszukać”, „zwieść”⁴, niosąc ze sobą ideę separacji, oddzielenia⁵. Z kolei terminów *diabolos* i *diabole* używano w znaczeniu

**„Nie samym chlebem żyje człowiek”
(Łk 4,4)**

Najmilsi, pouczył nas Zbawiciel, że „nie samym chlebem żyje człowiek, ale i wszelkim słowem Bożym” (Łk 4,4); jest przeto rzeczą słuszną, aby lud chrześcijański więcej tęsknił za pokarmem słowa Bożego niż za dosytem chleba (Orygenes, „Homilie o Ewangelii św. Łukasza” 40,2-4: „Karmię Was tym, czym sam żyję». Ojcowie Kościoła komentują ewangelie niedzielne roku C”, Kraków 1980 [dalej: „Karmię Was”], s. 65).

„zarzutu”, „skargi”, zwłaszcza zaś „fałszywego oskarżenia”. Diabeł jawi się jako oskarżyciel – najczęściej pomawiający kogoś fałszywie, choć zdarza się również, że oskarża prawdziwie, lecz czyni to złośliwie⁶.

W Nowym Testamencie rzeczownik *diabolos* występuje trzydzieści siedem razy, w tym trzykrotnie przyjmuje postać rzeczownika pospolitego (1 Tm 3,11; 2 Tm 3,3; Tt 2,3). W Ewangelii według św. Łukasza pojawia się on pięciokrotnie, z czego cztery razy w omawianej perykopie. Najpierw jest wspomniany jako kusiciel (Łk 4,2), następnie występuje jako podmiot prowadzący dialog z Jezusem (Łk 4,3 i 6), a na końcu pojawia się we wzmiance o zaprzestaniu przez niego kuszenia i o tym, że odstąpił on od Jezusa aż do czasu (Łk 4,13). Poza omawianym fragmentem diabeł pojawia się jeszcze w przypowieści o siewcy (w Łk 8,12)⁷.

⁴ Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. I, Warszawa 2000, s. 189.

⁵ Zob. W. Kardyś, *Szatan w Starym Testamencie oraz w judaizmie drugiej świątyni* (Studia Biblica Lublinensia XII), Lublin 2015, s. 208.

⁶ Zob. W. Kardyś, *Największy wróg na kartach Biblii*, w: tenże, P. Lubecki, *Szatan największy wróg*, Pelplin 2016, s. 17.

⁷ Mowa o ziarnie rzuconym na drogę, które zostało podeptane i wydziobane przez ptaki (Łk 8,5). Sam Jezus wyjaśnia, że za obrazem ptaków kryje się sam diabeł.

W Nowym Testamencie występuje jeszcze inny rzeczownik, który można traktować jako synonim „diabła”, a mianowicie „szatan” (*satanas*)⁸. Występuje on trzydzieści sześć razy w Nowym Testamencie i zawsze w odniesieniu do konkretnego złego ducha. W Ewangelii według św. Łukasza pojawia się on pięciokrotnie: Jezus przywołuje swą wizję, w której ujrzał szatana spadającego z nieba jak błyskawica (Łk 10,18), oraz mówi o jego królestwie, w którym nie może być on skłócony sam ze sobą (Łk 11,18). Szatan spowodował niemoc kobiety, trwającą osiemnaście lat (Łk 13,16), wszedł w Judasza po ostatniej wieczerzy (Łk 22,3) i próbował przesiać uczniów Jezusa jak pszenicę (Łk 22,31).

„Pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata” (Łk 4,5)

Nie możemy myśleć, że kiedy diabeł pokazał Jezusowi królestwa świata, to pokazał królestwo Persji czy Indii. Pokazał Mu „wszystkie królestwa ziemi”, czyli swoje królestwo – jak rządził na świecie (Orygenes, „Homilie o Ewangelii św. Łukasza” 30,2: tłum. LBL).

Przebywając na pustyni, Jezus odbywał swój post. Trwał on przez czterdzieści dni⁹. Różne były w Izraelu powody postu¹⁰, w przypadku Jezusa miał być on czasem przygotowania się do publicznej działalności i realizacji Bożego posłannictwa. Podobnie Mojżesz, zanim otrzymał tablice *Dekalogu*, przez czterdzieści dni i nocy „nie jadł chleba i nie pił wody” (Wj 34,28).

Długotrwały post stał się przyczyną głodu, o którym ewangelista wspomina wprost (Łk 4,2). Tę okoliczność postanowił wykorzystać diabeł i od niej rozpocząć kuszenie. W ramach pierwszej pokusy rzekł: „*Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem*” (Łk 4,3). W paralelnej narracji ewangelista Mateusz używa liczby mnogiej („kamienie” i „chleby”), chcąc być może uczynić aluzję do manny i cudownego nakarmienia Izraelitów na pustyni. Cel Łukasza jest inny. Chodzi o postawę Jezusa: diabeł próbował uderzyć w Jego misję zbawczą i skłonić, aby egoistycznie zajął się swoimi potrzebami¹¹. Wyrażenie sformułowane w trybie

⁸ Ich wyraźne utożsamienie znajdziemy w Ap 12,9; 20,2.

⁹ Nie musi jednak być to dosłownie rozumiane jako czterdzieści dni, ale można w tym widzieć ogólne określenie dłuższego okresu czasu. Zob. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu III/3), Poznań – Warszawa 1974, s. 127.

¹⁰ Poszczono z pobożności, dla wyrażenia głębokiego smutku i żałoby oraz dla przebłagania za grzechy. Wspólnotowe praktykowanie postu związane było z Dniem Przebłagania oraz zwoływane w obliczu narodowych nieszczęść.

¹¹ Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, cz. 1, s. 245.

warunkowym („*Jeśli jesteś Synem Bożym...*”) nie oznacza, że kusiciel miał co do tego jakiegokolwiek wątpliwości. Tak nie było. Zależało mu jednak, aby poddać próbie synowską relację Jezusa względem Ojca. Tymczasem Jezus – jak się później okaże – wykorzystywał swe synostwo Boże dla zaspokojenia potrzeb nie swoich, lecz tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji: błogosławił głodujących (Łk 6,21), rozmnożył chleb (Łk 9,16-17), dokonał przemiany chleba w swoje ciało (Łk 22,19)¹².

W odpowiedzi na pierwszą pokusę Jezus przywołał fragment z Księgi Powtórzonego Prawa: „*Nie samym chlebem żyje człowiek*” (Łk 4,4; por. Pwt 8,3)¹³. W ten sposób wskazał na wysoką godność człowieka, który – stworzony na obraz i podobieństwo Stwórcy (Rdz 2,7.20) – owszem, potrzebuje pokarmu, aby żyć, ale nawet odczuwając głód, nie traci swojej godności i kieruje się ku wyższym wartościom.

Druga pokusa została sformułowana w miejscu, które nie zostało określone, jakkolwiek czasownik *anago* sugeruje, że było to gdzieś wysoko (Łk 4,5). Miałby to być punkt, z którego można by zobaczyć „*w jednej chwili wszystkie królestwa świata*” (Łk 4,5)¹⁴. Być może Łukasz miał na myśli Imperium Rzymskie, jako że użył terminu *oikoumene* („*cały świat zamieszkały*”), czyli tego samego, jaki pojawia się na określenie dekretu cesarza Oktawiana Augusta zarządzającego przeprowadzenie spisu ludności w całym cesarstwie (Łk 2,1)¹⁵. Szatan zadeklarował, że odda całą „*władzę*” (*eksousia*) i „*chwałę*” (*doksa*) tego wszystkiego, co pokazywał Jezusowi, bo jemu zostały poddane, a właściwie „*powierzone*” (czasownik *paradidomi*)¹⁶. Wskazał w ten sposób, że tak naprawdę jest on nie właścicielem, lecz wasalem prawdziwego Władcy¹⁷. A prawdziwym Władcą, który dzierży realną władzę i któremu należy się chwała, jest Bóg. O Nim mówi Izajasz: „*Ty sam jesteś Bogiem wszystkich królestw świata, Tyś uczynił niebo i ziemię*” (Iz 37,16). Określenie przez Jezusa sza-

¹² Zob. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 87.

¹³ Mateusz dodaje jeszcze ciąg dalszy tekstu z Pwt 8,3: „*Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*” (Mt 4,4).

¹⁴ Mateusz używa zwrotu „*na bardzo wysoką górę*” (*horos hypselon lian* – Mt 4,8). Biorąc te wskazania dosłownie, musielibyśmy stwierdzić, że góra, z której widać wszystkie królestwa świata, nie istnieje. Tradycja utożsamia górę kuszenia z Górą Kwarantanny, wznoszącą się nieopodal Jerycha (zob. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 127), czy też z *Gebel Quruntul* (zob. S. Jankowski, *Przewodnik po Ziemi Świętej*, Rzym 1983, s. 303-304).

¹⁵ Zob. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 88.

¹⁶ Czasownik ten pojawia się w czasie *perfectum*, co wskazuje na zaistnienie czynności w przeszłości i trwanie jej skutków do chwili, gdy o niej mówimy.

¹⁷ Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, cz. 1, s. 247-248.

tana mianem „władcy tego świata” (J 12,31; 14,30; 16,11) ma w pewnym stopniu charakter ironiczny, ale też należy domniemywać, że jednak jakąś władzę (w granicach Bożego dopustu) on w świecie dzierży¹⁸. Na pewno może liczyć na posłuch u ludzi, którzy gotowi są przeciwstawić się Bogu i Jego prawu.

Diabeł zaoferował Jezusowi wszystkie królestwa świata, jeśli zdecydowałby się On oddać mu pokłon. Użyty tu czasownik *proskyneo* oznacza najwyższą formę hołdu, jaki składano jedynie królowi albo Bogu. Dlatego też w odpowiedzi Mesjasz posłużył się cytatem zaczerpniętym z Księgi Powtórzonego Prawa: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4,8; por. Pwt 6,13: „Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał”). Tylko od niebieskiego Ojca Jezus może otrzymać (i w rzeczywistości otrzymał) pełnię władzy. W ten sposób Stwórca spełnił swą obietnicę („Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem. Żądaj ode Mnie, a dam Ci narody w dziedzictwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi” – Ps 2,7-8), którą niejako ponowił podczas chrztu swego Syna w Jordanie (Łk 3,22).

Trzecia pokusa miała miejsce w Jerozolimie (podobnie jak u Mateusza, który określa stolicę „Miastem Świątym” – Mt 4,5), a konkretnie na „narożniku świątyni” (Łk 4,9). Tak naprawdę *pterygion* stanowi zdrobnienie rzeczownika *pteryks*, który może przybrać różne znaczenia (m.in. „pióro”, „skrzydło”, „rybia płetwa”, „końce wiosel”). Nie jest wykluczone że za jego pomocą określano jakąś szczególną część budynku, byłby to wówczas termin architektoniczny¹⁹. Przyjmuje się, że akcja toczyła się na narożniku murów wznoszących się nad doliną Cedron, gdzie stykały się dwa portyki świątynne (Portyk Salomona i Portyk Królewski), lub też na balkonie usytuowanym na zewnątrz zabudowań²⁰. W każdym razie upadek z tego miejsca zakończyłby się niechybną śmiercią. W obliczu tego zagrożenia kusiciel (znów wypowiadając się w trybie warunkowym) zwrócił się do Mesjasza: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień” (Łk 4,9-11). Ostatnia pokusa nawiązuje do dwóch pozostałych, zmierzając do wypróbowania synowskiego zawierzenia Jezusa Ojcu oraz wierności obietnicy złożonej przez Ojca w czasie chrztu Jezusa w Jordanie. Szatan próbował przekonać Mesja-

¹⁸ Wyrażenie to dokładnie analizuje K. Kościelniak. Zob. *Zło osobowe w Biblii. Egzegetyczne, historyczne, religioznawcze i kulturowe aspekty demonologii biblijnej*, Kraków 2002, s. 115-116.

¹⁹ Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, cz. 1, s. 247-248.

²⁰ Zob. tamże, s. 248.

sza, że ta próba byłaby zgodna z wolą Bożą, dlatego przywołał fragment z Psalmu 91 (Ps 91,11-12). W odpowiedzi usłyszał słowa: „*Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego*” (Łk 4,12). Zostały one zaczerpnięte znów z Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 6,16a). Cytat pomija dalszą część zdania: „*jak wystawialiście Go na próbę w Massa*” (Pwt 6,16b). Jezus zinterpretował działanie adwersarza jako wystawianie Boga na próbę, jako kuszenie Go. Tak właśnie postępowali nieraz Izraelici, kiedy wędrując przez pustynię ku Ziemi Obiecanej, w obliczu trudności niejako wymuszali na Stwórcy cud (np. wody wypływającej ze skały).

„Panu Bogu swemu będziesz oddawał pokłon” (Łk 4,8)

Czy wierzyłeś, że czujesz tego, przed którym wszystko drży, podczas gdy serafini i moce anielskie śpiewają hymny ku Jego chwale? Jest napisane: „Będziesz czcić Pana Twego Boga i tylko Jemu będziesz służyć” (Pwt 6,13). Przed swoim przyjściem szatan oszukał wszystko pod niebem i był wszędzie adorowany. Prawo Boże jednak, strącając go z panowania, które sobie uzurpował przez oszustwo, nakazywało ludowi oddawać cześć tylko Temu, który z natury i w prawdzie jest Bogiem i tylko Jemu służyć (św. Cyryl Aleksandryjski, „Komentarz do Łukasza. Homilia 12”: tłum. LBL).

Werset Łk 4,13 zamyka perykopę. W przeciwieństwie do wersji Mateuszowej (gdzie wyczerpawszy wszystkie możliwości, diabeł odstąpił od Jezusa, a przybyli do Niego aniołowie – zob. Mt 4,11) Łukasz pisze, że kusiciel „*odstąpił od Niego aż do czasu*”. On się ukryje za tymi, którzy będą wystawiać Jezusa na próbę (Łk 11,16)²¹, wejdzie w Judasza po spożyciu Eucharystii w trakcie ostatniej wieczerzy (zob. Łk 22,3), pojawi się w trakcie modlitwy Jezusa w Ogrójcu, a następnie doprowadzi do Jego aresztowania i skazania na śmierć.

Perykopa o kuszeniu Jezusa uczy nas, że skoro On sam stał się celem ataku diabła, to tym bardziej nam Zły nie odpuści. Pokusa nie jest jednak tym samym, co grzech. Staje się nim dopiero wtedy, gdy jej ulegamy. Mesjasz nie poddał się i zwyciężył, przez co stał się dla nas przede wszystkim najlepszym przykładem do naśladowania.

²¹ Użyty jest tu czasownik *peiradzo*, ten sam, który określa aktywność diabła w Łk 4,2. Oznacza on „*kusić*”, „*wystawiać na próbę*”. Zwłaszcza Mateusz pokazuje, że kusicielską działalność diabła kontynuują w jakimś sensie faryzeusze (Mt 19,3; 22,1), saduceusze (Mt 16,1), uczeni w Piśmie (Mt 22,35), a nawet Piotr (Mt 16,23; Mk 8,33). Zob. W. Kardyś, *Szatan w Starym Testamencie*, s. 304, przyp. 18.

Omawiane wydarzenie uczy nas ostrożności. Przy pobieżnej lekturze perykopy o kuszeniu Jezusa można odnieść wrażenie, że szatan wcale nie chciał źle. Podsuwał, wydawałoby się, rozsądne propozycje Mesjaszowi, dając wyraz doskonałej znajomości słów Pisma Świętego. I na tym właśnie polega jego perfidia. Zbawiciel wszedł w dialog z kusicielem, gdyż i jego samego, i sposoby jego działania, doskonale znał. My jednak lepiej nie dyskutujemy z diabłem, bo i tak z nim nie wygramy. Aby skutecznie oddalić pojawiającą się w sercu pokusę, warto w pokorze prosić zwycięskiego Pana o pomoc.

Trzykrotnie ponawiana próba, której Jezus został poddany i z której wyszedł zwycięsko, wskazuje na trzy newralgiczne punkty w naszej konstrukcji psycho-duchowej, w które szczególnie chętnie i niestety często skutecznie stara się uderzyć diabeł. Najpierw jest to pożądlivość tego, co materialne (oczywiście w przypadku odczuwającego głód Jezusa mamy na myśli zaspokojenie najbardziej podstawowej potrzeby, ale samo pojęcie głodu można rozszerzyć, obejmując nim – poza pokarmem – nieśkończenie wiele dóbr). Dalej, człowiek nie jest wolny od próżności: dąży do zdobycia jak największej władzy i osiągnięcia bogactwa („*królestwa świata*”). Po trzecie wreszcie, zdarza się nam wystawiać Boga na próbę, rywalizować z Nim, zgodnie z podszeptem węża w raju: „*Będziecie jak Bóg*” (Rdz 3,5).

2. PIERWSZE WYSTĄPIENIE. JEZUS W NAZARECIE (Łk 4,14-30)

Pobył Jezusa na pustyni, przerwany przez kusiciela (Łk 4,1-13), był czasem przygotowującym Go do rozpoczęcia publicznej działalności (inauguracyjny moment to chrzest w Jordanie – Łk 3,21-22). Jezus rozpoczął ją w Galilei, w regionie leżącym na północy Palestyny, gdzie się wychował. Na Jego mesjańską działalność składa się nauczanie (o nim się wspomina w omawianym fragmencie) oraz czyny, w tym cuda (np. następna perykopa o uzdrowieniu opętanego w Kafarnaum – Łk 4,31-37).

Pierwsze dwa zdania (Łk 4,14-15) mają formę streszczenia nauczania Jezusa w synagogach, ukazując przy okazji reakcję ludzi, którzy Go wystawiali. Jak w przypadku epizodu o czterdziestodniowym

„Udał się swoim zwyczajem do synagogi” (Łk 4,16)

Jaki był zwyczaj tego, który właśnie przybył? Przybył do Galilei i rozpoczął nauczanie, ale nie poza synagogą, ale w jej wnętrzu. Ponieważ zaś temat ten był dobrze znany dzięki nabożeństwu w synagodze, z dbałością uczył ich o Bogu. Inaczej głosiłby poza synagogą (śm. Efreem Syryjczyk, „Komentarz do «Diatessaronu»” 11,23: tłum. LBL).

pobycie na pustyni, tak i tutaj wspomniany został Duch Święty („w mocy Ducha” – *en te dynamei pneumatos*). To właśnie działanie Ducha sprawiło, że Jezus powrócił w swoje rodzinne strony, aby rozpocząć niełatwą misję. Bóg niejednokrotnie posyłał Ducha, aby wspomógł ludzi w realizacji ważnych zadań: dzięki Niemu przemawiali z mocą starotestamentalni prorocy (Za 7,11-12), sędziowie prowadzili naród wybrany

ku zwycięstwu (Sdz 6,35; 11,29; 14,5-6). Teraz to Syn Boży (zgodnie z zapowiedzią z Iz 11,1-2), obdarowany pełnią darów Ducha Świętego, przystąpił do realizacji swego mesjańskiego posłannictwa. W domu Korneliusza apostoł Piotr oznajmi później, że „Bóg namaścił [Go] Duchem Świętym i mocą” (Dz 10,38)²². Dzięki temu działał tak skutecznie, że wieść o Nim (*feme* – rzeczownik użyty przez Łukasza tylko w tym miejscu) rozeszła się po całej okolicy. Wzbudzał zapewne ciekawość u ludzi, którzy Go „wystawiali”. Nie były to zwykłe pochwały, lecz podziw o charakterze religijnym, jako że użyty został tu czasownik *doksadzo*, odnoszący się wyłącznie do Boga.

Jezus nauczał w synagogach²³. Stanowiły one szczególne miejsca, w których Żydzi gromadzili się, aby odczytywać Pisma, komentować je, modlić się wspólnie (*synagoge* to „wspólne zgromadzenie”), recytować wyznanie wiary *Szema Israel*. Nie znamy treści nauk wspomnianych przez ewangelistę w tym krótkim *summariu*, ale na pewno zależało mu na tym, aby dopiero w relacji z wystąpienia Jezusa w Nazarecie przywołać niejako programową Jego mowę.

²² Łukasz, który pozostawał pod wpływem Pawła Apostoła, mógł wykorzystać głoszoną przezeń naukę w zakresie pneumatologii. Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, cz. 1, s. 258.

²³ W tłumaczeniu Gryglewicz pojawiają się „bóżnice”. Zob. *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 131.

„Duch Pański spoczywa na Mnie” (Łk 4,18)

Jeżus wyraźnie pokazuje tymi słowami, że dla nas przyjął imię Chrystusa i swoją rzeczywistość. Upokorzył się i unicestwił swoją chwałę dla nas, „ponieważ Duch”, mówi, „który jest we Mnie z natury, przez równość naszej istoty i naszej boskości, zstąpił również na Mnie z zewnątrz. W Jordanie spadł na Mnie w postaci gołębia, nie dlatego, że nie było go we Mnie, ale by Mnie poświęcić”. Dlaczego wybrał poświęcenie? Ponieważ starożytne słowa pozbańczyły nas Ducha. Jest zaś napisane: „Mój Duch nie pozostanie w tych ludzi, ponieważ są ciałem” (Rdz 6,3) (św. Cyryl Aleksandryjski, „Komentarz do Łukasza. Homilia 12”: tłum. LBL).

Nazaret był miejscowością znajdującą się w Galilei²⁴. To tam wychował się Jezus, co jest wyraźnie powiedziane w Łk 4,16. W Łukaszej Ewangelii dzieciństwa Nazaret dwukrotnie jest wspomniany jako miejsce, do którego powracała Święta Rodzina: było to po ofiarowaniu (Łk 2,39) oraz po odnalezieniu dwunastoletniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej (Łk 2,51). Z racji swego pochodzenia Mesjasz nazywany był „Nazarejczykiem” (*ho Nadzoraios* – Łk 18,37).

Swoją pierwszą (przynajmniej odnotowaną przez ewangelistę) mesjańską mowę Jezus wygłosił w synagodze w rodzinnym mieście. Miało to miejsce w szabat, gdyż to właśnie w tym świętym dniu Żydzi gromadzili się, aby oddawać cześć Bogu i wsłuchiwać się w Jego nauczanie zawarte w Prawie i u Proroków. Każdy dorosły Izraelita mógł zostać dopuszczony przez przełożonego synagogi do odczytania świętych tekstów jako lektor. Jeśli dysponował odpowiednią wiedzą, to mógł również dokonać interpretacji przeczytanego wcześniej tekstu lub go skomentować²⁵. Księgi miały wówczas formę zwójów, które należało rozwinąć (Łukasz używa tu czasownika *anaptysso*, który nigdzie indziej się nie pojawia, stanowi zatem *hapax legomenon*) i samego wybrać fragment (nie ustalano wcześniej tekstów przeznaczonych do publicznego odczytu). Jezusowi podano zwój zawierający Księgę Izajasza²⁶. Wybrał słowa zawarte w Iz 61,1-2 (z ominięciem frazy: „*bym*

²⁴ O topografii i historii miejscowości zob. S. Jankowski, *Przewodnik po Ziemi Świętej*, s. 278-280.

²⁵ Łukasz, jako „bojący się Boga”, zapewne nie raz uczestniczył w liturgii synagogalnej w Antiochii Syryjskiej, dlatego był z nią dość dobrze obeznany; więcej na ten temat zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, cz. 1, s. 260.

²⁶ Możemy zauważyć strukturę koncentryczną typu ABCDC'B'A': (A) „*wstał*”; (B) „*podano Mu zwój*”; (C) „*rozwinął zwój*”; (D) cytat z Księgi Izajasza; (C') „*zwinął zwój*”; (B') „*oddął słudze*”; (A') „*usiadł*”. W centrum perykopy znajduje się właśnie przekaz Izajaszowy.

opatrywał razy serc złamanych” oraz „i dzień pomsty naszego Boga”) i Iz 58,6 („aby uciśnionych odsyłać wolnymi”)²⁷.

Przywołany tekst Izajaszowy zawiera na początku wzmiankę o Duchu Świętym i o namaszczeniu²⁸. W Starym Testamencie stosowano namaszczenie w obrzędzie ustanowienia arcykapłana (Wj 29,7; Kpł 8,12; 16,32) i króla (1 Sm 9,16; 10,1; 16,3). W ten sposób, poprzez symboliczny gest wylania oliwy na głowę kandydata, wskazywano na jego nową funkcję. Arcykapłan stawał się zwierzchnikiem w stosunku do innych kapłanów i zajmował się organizacją życia religijnego. Ta inwestytura miała podkreślić jego uświęcenie, to znaczy wyjęcie z grona Izraelitów (z pokolenia Lewiego) i przeznaczenie do najważniejszych czynności kulturowych. Podobnie król, uprzednio namaszczony, stawał się poprzez ten akt poświęcony Jahwe i zostawał pośrednikiem pomiędzy Nim a ludem w ramach tak zwanej monarchii teokratycznej. Nierzadko obdarowywany był zdolnościami prorockimi (1 Sm 24,7.11; 26,9.11; 2 Sm 1,14), a to wiązało się z zadaniem przepowiadania w imię Pana. Oto dlaczego Jezus połączył w Izajaszowym tekście dwie czynności: „namaszczył” (*chrizo*) i „posłał” (*apostello*). Został namaszczony i dlatego stał się Chrystusem (gr. *Christos* oznacza „Namaszczony”, „Pomazaniec”), czyli Mesjaszem (hebr. *Maszijah* oznacza „Namaszczony”) – a w związku z tym równocześnie był „Posłany” do spełnienia wyznaczonej przez Boga misji.

²⁷ Może dziwić fakt, dlaczego Jezus połączył odległe od siebie o kilka rozdziałów fragmenty Księgi Izajasza w jedną całość. Technicznie jest to jednak możliwe, gdyż zdania zapisywano drobnym pismem, więc rozdziały 58 i 61 nie były od siebie zbyt oddalone, można je zatem było ogarnąć jednym spojrzeniem. A może celowo Jezus dobrał tylko te teksty, które najtrafniej odzwierciedlały Jego posłannictwo, lub – jak chce Langkammer – teksty dotyczące bezpośrednio Izraela i Syjonu. Zob. *Komentarz do Ewangelii wg św. Łukasza i Ewangelii wg św. Jana* (Komentarz Teologiczno-Pastoralny do Biblii Tysiąclecia. Nowy Testament 1.2), Poznań 2014, s. 63-64. Z drugiej zaś strony pominięcie fragmentów znajdujących się między nimi mogło być efektem pracy redakcyjnej samego ewangelisty, który zdecydował się zacytować tylko te zdania, które dopasował do swego przekazu teologicznego. Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, cz. 1, s. 260.

²⁸ Mickiewicz podaje dwa możliwe znaczenia spójnika *hoti* występującego między frazami. Jeśli przetłumaczyć go jako „dlatego”, to dar Ducha poprzedzałby namaszczenie do wykonania misji; jeśli jednak rozumieć go jako „ponieważ”, to kolejność byłaby odwrotna: najpierw Bóg namaścił Jezusa do wykonania misji, a następnie udzielił Mu Ducha. Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, cz. 1, s. 260-261.

„Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł” (Łk 4,20)

Gdy zaś Jezus przeczytał te słowa, zwinął „księgę i oddał słudze, i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione”. I teraz, jeżeli tylko chcecie, w tej synagodze i zgromadzeniu oczy wasze mogą być utkwione w Zbawicielu. Gdy bowiem głębie twojego serca skierujesz ku rozważaniu mądrości, prawdy i ku Jednorodzonemu Synowi, oczy twoje będą spoglądały na Jezusa. Błogosławione zgromadzenie, o którym świadczy Pismo, że oczy wszystkich były w Niego utkwione. Jak bardzo chciałbym mieć takie świadectwo i o tym zgromadzeniu, to znaczy, że oczy wszystkich: katechumenów i wiernych, kobiet, mężczyzn i dzieci nie oczyma cielesnymi, ale oczyma duszy spoglądały na Jezusa. Gdy będziemy Nań patrzyli, oblicza nasze dzięki Jego światłu i przez kontemplowanie Go staną się jasne... (Orygenes, „Homilie o Ewangelii św. Łukasza” 32,2-6: „Karmię Was”, s. 186).

Teraz przyjrzyjmy się, do jakich grup ludzi został posłany Boży Pomazaniec. (1) Miał pójść do „ubogich”, aby „głosić Dobrą Nowinę” (*euangelisasthai*). Ubodzy to nie tylko ludzie biedni pod względem materialnym, ale szerzej – ci wszyscy, którzy pozostają zależni od innych. W sensie religijnym są to ludzie, którzy uznają swą zależność od Boga. Łukasz umieszcza ich na pierwszym miejscu w ramach ośmiu błogosławieństw (Łk 6,20). Również i tutaj ukazani są jako pierwsi adresaci mesjańskiego posłannictwa. To oni usłyszą jako pierwsi „Ewangelię”; (2) Dalej, Jezus jest posłany do „więźniów”, aby im „głosić wolność” (użyty tu czasownik *keryksai* stanie się terminem technicznym oznaczającym przepowiadanie w Kościele czasów apostoelskich), i do „uciśnionych”, aby „odsyłać ich wolnymi”. Mamy tu nawiązanie do historii narodu wybranego, a konkretnie do *Exodusu*, czyli wyzwolenia Izraelitów z Egiptu, z „domu niewoli”. W przypadku misji Mesjasza należy rozumieć to wyzwolenie w znaczeniu religijnym i zbawczym. Przyszedł on do grzeszników, przebywających w niewoli grzechów, aby wyzwolić ich z mocy Złego i obdarzyć miłosierdziem²⁹. Odpuszczał im grzechy (*afesis* oznacza „uwolnienie”). Dotyczy to również opętanych, których wyrwał ze szponów demonów; (3) Jezus posłany został także do „niewidomych”, aby umożliwić im „przejrzenie”. W sensie dosłownym czynił to, uzdrawiając chorych, w tym także ślepych, a w sensie metaforycznym – stał się światłością, która roz-

²⁹ Łukasz najbardziej ze wszystkich ewangelistów kładzie nacisk na miłosierdzie Boże. Naucza o nim przede wszystkim w przypowieściach. Zob. omówienie tego zagadnienia w: W. Kardys, „Nielogiczność” i paradoksalność przypowieści o Bożym miłosierdziu w Ewangelii według św. Łukasza, „Studia Pelplińskie” 47 (2014), s. 125-138.

prasza ciemności grzechu i niewiedzy i doprowadza do wiary; (4) Jezus przyszedł wreszcie aby „obwoływać [keryksai] rok łaski od Pana”. Ten przepis, który nakazywał obchodzenie Roku Jubileuszowego co pięćdziesiąt lat (czemu towarzyszyć miało uwalnianie wziętych w niewolę Izraelitów, przywracanie utraconego mienia itp. – Kpł 25,8-19)³⁰, prawdopodobnie nigdy nie był respektowany. Potrzeba było więc Mesjasza, który w imię sprawiedliwości społecznej wprowadzi go w życie.

„Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza” (Łk 4,25)

Nie do was – mówi – zostałem posłany, nie do was przyszedłem lecz i uzdrawiać, bo nie do wszystkich wdów posłany został Eliasza, który tylko wskazywał [drogę] i co czynił, było zaledwie cieniem tego, co Ja czynię w prawdzie. Ja przyszedłem, aby uleczyć ową wdowę, nakarmić ją pokarmem duchowym, wyrwać ją od wszelkiego głodu i biedy, bo o niej zostało napisane: „Wdowę jego uzdronię błogosławieństwami, a ubogich jego nasycę chlebem” (Ps 131,15). Ta wdowa, ogólnie biorąc, to święty Kościół, natomiast w pojedynczym zastosowaniu można ją rozumieć jako duszę każdego wiernego. Przybył Pan, aby przepowiadać wszystkim, lecz nie przyszedł, aby wszystkich uzdrawiać i wyrwać od głodu. Gdyby bowiem nie przyszedł i nie przemawiał, nie mieliby grzechu, teraz jednak nie mają wytłumaczenia ze swoich grzechów (św. Brunon z Segni, „Komentarz do Ewangelii św. Łukasza” 1,5: „Karmię Was”, s. 192).

Kiedy Jezus zakończył odczytywanie świętego tekstu, zwinął zwój i usiadł. Wówczas wszyscy w skupieniu Mu się przyglądali (czasownik *atenidzo* oznacza „wpatrywać się w kogoś”), czekając na komentarz (Łk 4,20). Oczekiwano z napięciem, jako że był On już osobą otoczoną rozgłosem. Po chwili (jak możemy się domyślać) Jezus „zaczął mówić” (*erksato legein*). Trzeba zaznaczyć, że mamy tu (w Ewangelii według św. Łukasza) po raz pierwszy przytoczone słowa Zbawiciela. Poddał On w nich aktualizacji Izajaszowe proroctwa, mówiąc: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4,21). W ten sposób potwierdził, że Boże obietnice na Jego osobie właśnie zostały zrealizowane. Reakcję słuchaczy wyrażają dwa czasowniki: „świadczyć” (*martyreo*) i „zdumiewać się” (*thaumatidzo*). Nazaretanie zakładali, że znają tożsamość Jezusa, mieszkającego pośród nich „syna Józefa”, zdumieli się więc, co się z Nim stało, skoro nagle zaczął wypowiadać trudne (może ich zdaniem niedorzeczne) słowa. Były to jednak *logoi tes charitos* – „słowa łaski” (niezbyt trafnie przetłumaczone w Biblii Tysiącle-

³⁰ Na temat roku jubileuszowego zob. H. Witczyk, *Czasy święte*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 300-305; R. de Vaux, *Instytucje Starożytności*, t. I i II, Poznań 2004, s. 189-191.

cia jako „słowa pełne wdzięku”), czyli słowa inne, szczególne, nadzwyczajne, pochodzące od samego Boga... Zdziwienie rodaków zmusiło Jezusa do smutnej konstatacji, na którą składają się dwa przysłowia. Pierwsze z nich: „Lekarzu, ulecz samego siebie” (Łk 4,23a), znane było w starożytności i przywoływane zarówno w dziełach greckich (m.in. przez Ajschylosa, Eurypidesa, Serwiusza Sulpicjusza Rufusa), jak i w naukach żydowskich rabinów³¹. Wobec zarzutu, który Jezus w imieniu słuchaczy sam sformułował („Dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum” – Łk 4,23b), stwierdził, że mogą mieć pretensje, iż nie zaczął swej działalności wśród nich, a działał wcześniej w Kafarnaum (co wydaje się dziwne, skoro z relacji Łukaszej wynika, że w Kafarnaum dopiero będzie nauczał)³². Być może też Jezus wyczuł, że słuchacze żądali znaku, takiego, jaki otrzymali mieszkańcy Kafarnaum³³. Drugie zdanie: „Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie” (Łk 4,24), zdaje się nawiązywać do losu Jeremiasza, proroka odrzuconego przez swych rodaków, nawet przez własną rodzinę (Jr 11,21; 12,6). To przysłowie Nauczyciel wprowadził za pomocą formuły „Zaprawdę, powiadam wam” (*Amen, lego hymin*), podkreślającej wagę Jego wypowiedzi³⁴. Słowo *Amen* pojawia się w Łukasowym przekazie sześciokrotnie (poza naszym tekstem jeszcze w Łk 12,37; 18,17.29; 21,32; 23,43).

Przytoczone przysłowia Jezus zilustrował odwołaniem do dwóch starotestamentalnych wydarzeń. W Łk 4,25-26 przypomniał historię Eliasza. Prorok, który został odrzucony przez swych rodaków (zwłaszcza przez króla Achaba i jego bezbożną żonę Jezabel) z powodu wygłoszonej przez niego przepowiedni o trzyletniej suszy jako karze za niewierność ludu, musiał uciekać do Sarepty Sydońskiej, gdzie znalazł schronienie w domu wdowy. Ona to, choć była poganką, przyjęła go życzliwie, dzieląc się z nim jedzeniem, a on odwdzieczył się jej, upraszając u Boga cud rozmnożenia mąki i oliwy (1 Kr1 17,1 – 18,1). Podobnie jego uczeń (przywołany w ramach drugiej ilustracji w Łk 4,27),

³¹ Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, cz. 1, s. 264; Langkammer uważa tu ironię. Zob. *Komentarz do Ewangelii wg św. Łukasza i Ewangelii wg św. Jana*, s. 64.

³² Łukaszowi mogło zależeć na tym, by to właśnie w Nazarecie, mieście, w którym Jezus się wychował, wybrzmiały Jego pierwsze słowa na kartach napisanej przez niego ewangelii. Na samym jej początku streścił działalność Jezusa w Kafarnaum, a w kolejnych rozdziałach opisał ją szczegółowo. Zob. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 130.

³³ Zob. P.T. Gadenz, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 97.

³⁴ Langkammer uważa, że ten zwrot „wprowadza w sfery judaistycznych wyroczeni”. Zob. *Komentarz do Ewangelii wg św. Łukasza i Ewangelii wg św. Jana*, s. 64.

Elizeusz, mimo że w Izraelu nie brakowało trędowatych, oczyścił z trądu poganina, Syryjczyka Naamana (2 Krl 5,1-27). Przywołaniem wydarzeń z życia obu proroków Jezus zadziałał w dwóch kwestiach. Po pierwsze, zaapelował do mieszkańców Nazaretu, aby wykazali więcej otwartości wobec Bożych posłańców niż ich rodacy; po drugie, pokazał, że poganie wcale nie znajdują się poza orbitą zainteresowania Wszechmocnego. Oto dlaczego Jezus nie chciał i nie mógł ograniczyć swojej misji do mieszkańców rodzinnej miejscowości (działał bowiem we wspomnianym Kafarnaum, a także w innych miastach i wsiach Galilei, również w Judei z Jerozolimą na czele), a w dalszej perspektywie miał w planach głoszenie Dobrej Nowiny także ludom pogańskim.

„Wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza” (Łk 4,27)

Dobrodziejstwa Boże udzielane są nie śpiącym, ale tym, którzy czuwają [...]. Dlaczego więc prorok [Elizeusz] nie leczył braci, nie leczył współobywateli? Nie uzdravniał towarzyszy, ale leczył obcych, którzy nie zachowywali Zakonu i nie brali udziału w żydowskich obrzędach religijnych? Działo się tak dlatego, że lekarstwem jest wola, a nie narodowość, i dar Boży ma być osiągnięty prośbami, a nie udzielany na mocy praw natury. Ucz się prośbami osiągać to, co chcesz otrzymać, bo ludzie niedbali nie otrzymują darów niebiańskich (św. Ambroży z Mediolanu, „Wykład Ewangelii według św. Łukasza” 4,46n.; za: „Karmię Was”, s. 191).

Patrz jednak z drugiej strony, jak duchowny Elizeusz – Pan nasz Jezus Chrystus – oczyszcza przez tajemnicę chrztu tych, którzy byli pokryci brudem trądu i że mówi do ciebie: „Powstań, idź do Jordanu, obmyj się, a uzdronione zostanie twe ciało” (2 Krl 5,10). Powstał Naaman i odszedł i obmyty dopełnił tajemnicy chrztu, i stało się jego ciało jak ciało dziecka (2 Krl 5,14). Jakiego dziecka? Które w chrzcie odnowienia (1t 3,5) narodziło się w Jezusie Chrystusie (Orygenes, „Homilie o Ewangelii św. Łukasza” 23: „Karmię Was”, s. 190).

Słowa Pana rozsierdziły Jego słuchaczy (być może poczuli się obrażeni tym, że zostali przedstawieni jako mniej otwarci od pogan; a nawet zostali zestawieni w jednym rzędzie z prześladowcami proroków³⁵). Dlatego porwali Jezusa, zawiedli na stok góry, zamierzając Go strącić w dół (Łk 4,29). Pomijamy tu błąd natury topograficznej, jaki popełnił Łukasz (Nazaret był położony nie na górze, lecz w dolinie)³⁶.

³⁵ Zob. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 133.

³⁶ Jakkolwiek niektórzy egzegeci wskazują na wzniesienie *Dzibel-el-Kafze* (*Saltus Domini*), to jednak trzeba pamiętać, że znajdowało się ono w odległości trzech

Nie to jest najważniejsze. W finale perykopy pojawia się po raz pierwszy na kartach trzeciej ewangelii temat odrzucenia Mesjasza. Jakże bardzo zachowanie mieszkańców Nazaretu kontrastuje z pełną otwartości postawą mieszkańców innych miast Galilei, którzy Go wysławiali (por. Łk 4,15). Zdarzenie to jest zapowiedzią późniejszego odtrącenia Bożego Syna, czego kulminacją będzie Jego męka i śmierć.

Zakończeniem omawianego fragmentu jest krótkie zdanie narratora: „*On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się*” (Łk 4,30). Mieszkańcy Nazaretu wystawili sobie niechlubne świadectwo. Mając wśród siebie oczekiwanego przez cały naród Mesjasza, sprawili, że był On zmuszony się od nich oddalić.

Postawa mieszkańców Nazaretu powinna być dla nas ostrzeżeniem. Można odnieść wrażenie, że ich pierwsza reakcja („*wszyscy przyświadczyli i dziwili się słowom pełnym łaski*” – Łk 4,22) świadczyła o ich otwarciu na Jezusowe orędzie. Po tym jednak, jak zrobili krok do przodu, natychmiast cofnęli się dwa kroki. Przestali się dziwić i unieśli się gniewem. A gdyby tak dali się ponieść Duchowi i poszli za pierwszym natchnieniem...

Sentencja łacińska: *Nemo propheta in patria sua* („*Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie*” – Łk 4,24) – niestety, po dziś dzień jest aktualna. Najtrudniej jest głosić Dobrą Nowinę wśród najbliższych – członków rodziny, sąsiadów, koleżanek i kolegów ze szkoły czy pracy. Wśród nich ewangelizator na ogół spotyka się z niezrozumieniem i lekceważeniem, a nierzadko także z odrzuceniem. To jest między innymi powodem, dlaczego biskupi nie posyłają księży na parafie, z których oni pochodzą. A przecież naukę o królestwie Bożym należy głosić wszystkim, także najbliższemu otoczeniu.

kilometrów od Nazaretu. Zob. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 133. Jest to tzw. Góra Strącenia. Zob. S. Jankowski, *Przewodnik po Ziemi Świętej*, s. 287.